



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 50 (694) 18 grudnia 2016 r.

Śluby wieczyste *siostry Małgorzaty Sitio Marii Sikora*



*Rzym, 3.12.2016 r., fot. Archiwum prywatne, siostra Małgorzata, pochodząca z naszej parafii,
druga od lewej w górnym rzędzie*

„Oto Panna pocznie i porodzi syna” (Iz 7,14)

Rozpaczam niniejsze rozważanie od słów chyba najbardziej znanego i ważnego, a zarazem tajemniczego proroctwa Starego Testamentu. „**Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie go imieniem Emmanuel**” (Iz 7,14) – to fragment Księgi Izajasza, nazywanej często Ewangelią Starego Przymierza. To słowa Księcia Proroków (VIII w. przed Chr.), który wielokrotnie wieścił ludowi Izraela Bożą karę, ale także zapowiadał odkupienie wybranych. Tym razem, odnosząc się do niewiernego króla Achaza, zapowiada przyjscie Mesjasza. Fragment mówiący o poczęciu syna przez Pannę, był wielokrotnie przypominany, powtarzany, rozważany w dziejach Izraela. Budził on niepokój, zainteresowanie, intrygował wszystkich czytających proroctwa i oczekujących na przyjscie tajemniczego Emmanuela.

Autor biblijny na określenie niewiasty, która pocznie zapowiadanego, wielkiego „syna”, używa hebrajskiego słowa „alma”. Oznacza on dziewczynę młodą, dojrzałą do małżeństwa, ale niezamężną, narzeczoną, dziewicę. Na plan pierwszy wysuwają się w tym określeniu stan wolny i młodość (por. Biblia Poznańska). Pomimo, że „alma” jest już brzemienna i już rodzi (tak jest w oryginale), prorok nazywa ją nadal dziewicą, co musiało dodatkowo intrygować tych, którzy czytali proroctwo. Dodatkowo ta niewiasta nadaje dziecku imię „Emmanuel” – Bóg z nami. Samo nadanie imienia było w dawnych czasach na wschodzie raczej sprawą ojca, jeśli więc czyni to matka, to jest to wydarzenie wyjątkowe. Ponadto imię to oznacza szczególną obecność Boga na ziemi w owym Dziecięciu.

Kim jest tajemnicza „alma”, Panna, Dziewica? Wszystko wyjaśnia się w dzisiejszej Ewangelii. Tą Dziewicą, jedyłą i wyjątkową w dziejach świata jest Maryja. To ona poczęła słowo

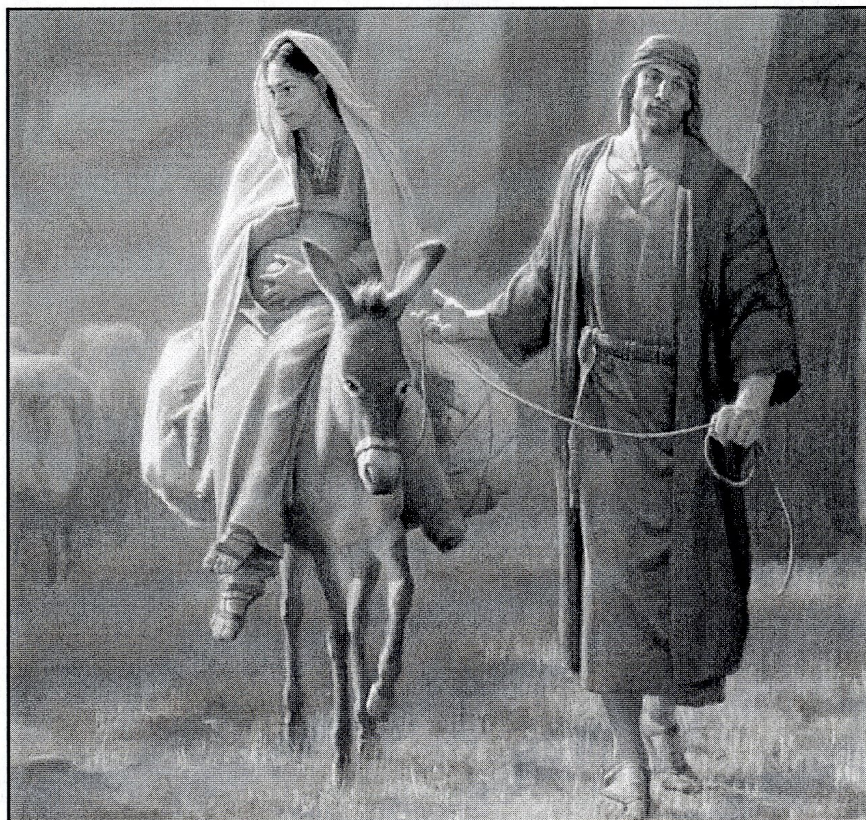
Boże w dziewiczym łonie, to ona usłyszała od anioła, że jest to Syn Najwyższego, i że ma mu nadać imię „Jezus” (Jahwe – Bóg jest zbawieniem), którego wydzwięk, znaczenie jest bardzo podobne do „Emmanuela” (por. Łk 1,32)). W czasie tajemniczego snu to samo słyszy Józef, mąż Dziewicy Maryi, opiekun Jezusa (Mt 1,20-21). I chociaż jest to po ludzku niewytłumaczalne, Józef, który zna proroctwa i ma wielką wiarę, przyjmuje Maryję do siebie i opiekuje się nią i jej dzieckiem. Proroctwo jest spełnione, Bóg staje się człowiekiem, wszyscy jesteśmy świadkami jego miłości.

Dziewica – Matka to godność przysługująca jedynie Maryi. To tytuł, który niektórych oburza, innych drażni, jeszcze innych rozśmiesza. Ale skoro Bóg może wszystko, to dlaczego nie mógł tego uczynić, aby Jezus miał ziemską Matkę, a nie miał innego Ojca, niż ten niebieski? Gdyby ziemski

ojciec dał mu życie, to już nie mógłby nazywać się Synem Najwyższego, tylko byłby synem ludzkim, niemającym wyższej godności niż każdy ze śmiertelników. Tymczasem ten, który jest z nieskończony, stał się nam bliski, stał się rzeczywistością „Bogiem z nami”, nosząc nasze słabości, cierpiąc na nasze choroby, trudząc się i pocąc na tym leż padole. Przez wcielenia Boga człowiek został wyniesiony w swej godności do szczytów nieba i został zaproszony do przebywania w Bożym, niewidzialnym świecie.

Prośmy Matkę – Dziewicę, Pannę nad pannami, aby nas do nieba prowadziła. Prośmy, aby nam wypraszała łaskę wiary w Boga i jego miłość. Prośmy, aby wiara, której źródłem jest sam Bóg przenikała do głębi naszego serca i umacniała nas na drodze ku wieczności.

Ks. Tomasz Grzywna



35. rocznica Stanu Wojennego (13.12.2016).

Zebraliśmy się na Mszy świętej rotniej. W kalendarzu liturgicznym widnieje także wspomnienie św. Łucji. Najpierw odpowiedzmy sobie na pytanie kim była św. Łucja, a w dalszej kolejności odwołamy się do 35. rocznicy Stanu Wojennego. Każdego roku powracamy do tej problematyki. Znamy tło historyczne, które doprowadziło do jego ogłoszenia, do którego i dziś wielu jest przywiązanych, uznających go za swoiście pojęte dobro narodowe. Dziś są także jego zwolennicy, wywodzący się najczęściej z kasty komunistycznej, która przecież cieszyła się wieloma przywilejami.

1. Wspominamy wraz ze św. Łucją

Św. Łucja, podobnie jak i święta Barbara, której wspomnienie niedawno obchodziliśmy, jest męczennicą z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Obie poniosły śmierć mniej więcej w tym samym czasie. Łucja poniosła śmierć ok. 305 roku, za cesarza Dioklejana (284-305), który wsławił się krwawymi prześladowaniami chrześcijan. On to wydał dekret nakazujący „zburzenie domów chrześcijańskich, palenie ksiąg i Pisma Świętego, konfiskatę dóbr wspólnot. Prowadzone są też przeszukania w domach prywatnych, gdzie spodziewano się znaleźć książki chrześcijańskie, zwłaszcza u lektorów”¹. Burzono także kościoły chrześcijańskie². Prześladowania te miały głównie na celu rozbić elit chrześcijańskich, zastraszenie, niepewność co do swojej przyszłości. Urzędnicy byli zmuszani do wyrzeczenia się wiary, bo w przeciwnym razie mogli spodziewać się i tak łagodnej kary, do zdegradowania z urzędu, a skazywanie ich na wieloletnie kary więzienia. Powszechnie stosowano przemoc w celu zastraszenia. Śmiałek, który zerwał dekret cesarski obwieszający prześladowania, został natychmiast schwyty i spalony żywcem. Stosowano wymyślne tortury. Prześladowania trwały z różnym natężeniem, ale szczególnie początek IV wieku, kiedy to cesarze wydali cztery edykty o prześladowaniach, odbiły się

na życiu wyznawców Chrystusa. Były to prześladowania bardzo krwawe. Mieszkańców Cesarstwa zmuszano do składania ofiar bogom „pod groźbą największych tortur, śmierci – najczęściej okrutnej – lub zesłania do kopalń, które nie były niczym lepszym od wymyślonych przez naszą własną barbarzyńską epokę obozów zagłady”³. Dioklecjan zasłużył sobie na miano jednego z największych prześladowców chrześcijan. Represje trwały z różnym nasileniem w prowincjach, które należały do Cesarstwa. W niektórych prowincjach wystarczyło mieć w ręku Ewangelię, aby zostać skazanym na śmierć (Euplos z Katanii). Z pewnymi wątpliwościami jako kres prześladowaniom przyjmuje się datę **15 czerwca 313 roku**, bo wtedy to wyszedł edykt tolerancyjny wydany przez Konstancyntyna. Wtedy to została wprowadzona zasada tolerancji i swobody wyznania. Zaczynają się pojawiać symbole chrześcijańskie na monetach, znikają emblematy pogańskie, a Kościół katolicki zyskuje status prawny.

W takim okresie czasu przyszło żyć św. Łucji, która była gorliwą chrześcijanką, która ślubowała Panu Bogu dozoną czystość, a swoje mienie rozdała ubogim. Została ścięta mieczem w dniu 13 grudnia. Nie wyrzekła się wiary mimo gróźb, które potem przerodziły się w tortury. Wykazała się silną, heroiczną wiarą. Dzisiejsze czasy także nie sprzyjają chrześcijaństwu w wymiarze ogólnowiatowym. Wiele sztydzi z wiary, z symboli chrześcijańskiej religii. Na takie zachowania jest ogólne przyzwolenie. Sądy nie widzą w tym nic groźnego ani złego. Czytam w prasie katolickiej: „Sąd administracyjny nakazał władzom miasteczka Publier w departamencie Górna Sabaudia, przy granicy ze Szwajcarią, usunąć figurę Matki Boskiej z miejscowego parku. (...) Gaston Lacroix, mer Publier, który sam siebie określił jako „gwaranta laickości”, zapowiedział, że władze miasta znajdą teren prywatny, na który zostanie przeniesiona statua”⁴. O co tu chodzi? O ateizację społeczeństwa, o zerwanie z chrześcijańskimi korzeniami. Jakby tego było za mało,

w tejsze Francji tym, którzy bronią życia od poczęcia do naturalnej śmierci, którzy w Internecie mają swoje strony opowiadające się za wartością życia, a przeciwko aborcji, grozi dwa lata więzienia. I to jest owa zdobycz rewolucji francuskiej. „Francja oferuje wolność, równość, braterstwo, ale tylko dla niektórych. Zgodnie z rewolucyjną tradycją dla jednych obywateli przewidziana jest gilotyna. A kto by chciał krytykować ten porządek i stawać w obronie skazywanych na śmierć przez aborcję, ten powinien iść do więzienia. Żelazna bolszewicka konsekwencja dyktatury relatywizmu”⁵.

Aby nie oskarżać tylko samej Francji, to odwołam się do wypowiedzi sławnego ostatnio Józefa Pinióra, który tak ocenia Kościół w naszej Ojczyźnie: „Polski Kościół lokalny, który ma coraz mniej wspólnego z Kościołem Powszechnym Franciszka, jest w dużej mierze odpowiedzialny za to, że Polacy i Polki są zamknięci na świat”⁶. Przychodzi mi na myśl: kto mógłby być wzorcem otwarcia się na świat, owego wymarzonego przez niektórych, wyjścia z zaścianka? Zapewne – według wielu – Francja i kraje zachodnie, które w znacznej mierze odrzuciły chrześcijaństwo! Jest to marzenie wielu reformatorów, którzy chcieliby poprawiać samego Pana Jezusa. Franciszek idzie drogą Ewangelii, drogą Kościoła.

Prześladowania chrześcijan trwają nadal. Słyszeliśmy w niedzielnych wiadomościach o zamachu w Kairze. „Co najmniej 25 osób zginęło wczoraj w Kairze na skutek zamachu na koptyjski kościół. Bomba eksplodowała podczas porannego nabożeństwa w kościele św. Piotra i Pawła należącym do kompleksu kairskiej prawosławnej katedry św. Marka”⁷.

2. Nasze ojczyste dzieje

Przemoc w dziejach świata zawsze miała miejsce. Tak jest po dziś dzień. Nasze ojczyste dzieje znaczone są bliźniami cierpień, krwawymi ranami. Dziś obchodzimy 35. rocznicę wprowadzenia Stanu Wojennego przez generała

Wojciecha Jaruzelskiego, którego wielu uznaje za bohatera narodowego, który obronił Polskę przed bandą niesformnych działaczy *Solidarności*, którzy mieli rzekomo rozprawić się z komunistami. Było to naturalnie kłamstwo spreparowane przez komunistów, którzy na siłę chcieli bronić ustroju socjalistycznego. Niektórzy ludzie uwierzyli sile propagandy! Ich już nikt nie przekona. Czym był stan wojenny, to każdy z nas, tu obecnych, poza najmłodszymi, zdaje sobie sprawę, bo wielu z nas przeżywało ten czas, ten dzień, **13 grudnia 1981 roku**. Był to dzień, a właściwie jeszcze noc, kiedy w kraju został zatrzymany proces odrodzenia, wyzwiania się spod komunistycznej niewoli. Stan wojenny zahamował dążenia do gruntownej reformy ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. Około 10 tys. działaczy „Solidarności” zostało internowanych. Nie wspominam o innych uciążliwościach stanu wojennego, których było niemało. Połała się także krew niewinnych ludzi, jak w kopani „Wujek”, gdzie zostało zabitych 9 górników. W naszym, diecezjalnym „Kalendarzu Liturgicznym” pod dniem dzisiejszym, czerwonymi literkami, znajdujemy przypomnienie: „**Uwaga: Dziś Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego**”.

Niedawno z ust jednego z piewców stanu wojennego słyszeliśmy o jego „kulturalnym” przebiegu. Na czym polegał ów „kulturalny” przebieg? Śmierć wielu niewinnych ludzi, wymyślne tortury, pałowanie, kopniaki... Czytam wspomnienie jednego z osadzonych:

„Siedziałem w więzieniu w Kwidzy-

nie, gdzie 14 sierpnia 1982 roku bestialsko pobito ponad 80 internowanych. Niektórych skatowano do nieprzytomności, około 20 ludzi wywieziono do szpitala karetkami pogotowia. Trzy osoby zostały inwalidami na całe życie. Pamiętam Radka Sarnickiego, 17-letniego licealistę z Zamościa, dosłownie całego w granatowych pręgach. Na drugi dzień po pobiciu stracił przytomność. Lekarze w Gdańsku trzy miesiące walczyli o jego życie.

Gdy inny kolega, Adam Kozaczyński z Tomaszowa Lubelskiego, a było to duży, masywny chłop, straszliwie pobity, nie mógł się podnieść, wtedy jeden z zomowców podleciał do niego i tak mocno szarpnął go za brodę – bo myśmy się tam nie golili – że prawie cała broda ze skórą została mu w dłoni”⁸.

Oszczędzę wszystkim opowiadania o innych „kulturalnych” metodach znęcania się nad ludźmi. Było to: katowanie do utraty przytomności, oblewanie wodą pod ciśnieniem, sławne „ścieżki zdrowia”, bieganie po korytarzach, gdzie była wylańa płynna pasta do podłogi, gdzie pod ścianami stali funkcjonariusze z pałami, a kto upadł, tego bili, aż stracił przytomność... Jakże smutno, wręcz drwiąco z losu bitych, katowanych ludzi, brzmią słowa: „Ci, co nas „oprawiali”, dostali podwyżki, awanse i specjalne dodatki „za szkodliwe warunki pracy z internowanymi”⁹.

3. Pomoc internowanym ze strony Kościoła katolickiego

Wielką rolę w tym czasie spełniał

Kościół katolicki. Ujmował się za internowanymi, którzy często w bardzo prymitywnych warunkach spędzali czas pozbawieni możliwości kontaktu ze swoimi rodzinami. Ks. prymas Józef Glemp powołał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności oraz ich Rodzinom. Organizowano głównie pomoc żywnościową i duchową. Na terenie naszej diecezji istniały trzy ośrodki dla internowanych: w Arłamowie, Załężu i w Uhercach, skąd wywożono internowanych do Nowego Łupkowa. Internowanych odwiedzał ks. bp Tadeusz Błaszkiewicz, a także niektórzy księża, którzy odprawiali Msze święte, spowiadali, przywozili paczki żywnościowe.

Kościół, który zrobił i robi tyle dobrego, różnie bywa oceniany. Dziś od niektórych zbiera tęgie cięgi. Jeden z polskich aktorów tak mówi:

„Nie chciałbym być identyfikowany jako człowiek antyklerykalny. Bo nie chcę mieć z nimi nic wspólnego, czyli z Kościołem katolickim. To, czym się zająłem, to opowiedzenie Polakom prawdziwej historii Kościoła. [...] To wszystko jest oparte na fałszerstwach, zbrodniach i tak dalej” wyznawał aktor w jednym z wywiadów. Wyraził także przekonanie, że Kościół należy zlikwidować, a papieża – aresztować”¹⁰. Nas nieraz posądzają o język nienawiści, a powyżej zacytowany tekst pokazuje „kulturę” tegoż aktora.

4. Sanockie refleksje

Przytoczę fragment artykułu jaki ukazał się w naszym „Tygodniku Sanockim”: „W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 milicyjne i esbeckie ekipy zapukały do kilkunastu domów i mieszkań w powiecie sanockim. Zaskoczonym domownikom oznajmiono ogłoszenie stanu wojennego i decyzje o internowaniu „wrogiego elementu”. Najpierw zatrzymanych przewożono na miejscową komendę Milicji Obywatelskiej, później do więzienia w Uhercach. Ostatecznie prawie wszyscy sanoccy internowani trafili do Nowego Łupkowa”¹¹.

Młodym ludziom, którzy chcieliby poznać atmosferę tamtych lat, niech zachętą będą słowa z powyższego artykułu mówiące o wizytacji tego ośrodka przez reprezentanta Stanu Wojennego:





„Jeden z oficerów wizytujący ośrodek w Łupkowie pisał w raporcie z nieskrywanym oburzeniem: „stwierdziłem, że zachowanie ich (internowanych – przyp. autora) jest bardzo agresywne, a liczne piosenki, zbiorowe okrzyki, skandowanie, przepełnione było skrajną nienawiścią do Ustroju, PZPR, SB, wojska i gen. Jaruzelskiego. Pełno było wrogich epitetów, wulgarnych wyrażań. Obraz nieporównywalny nawet z najbardziej agresywnie zachowującymi się osobnikami podczas ulicznych manifestacji”. Od siebie można dodać: tak zawsze się dzieje, kiedy człowiekowi zabiera się wolność, jego podstawowe prawa, kiedy tłamsi się jego myślenie. Bunt często towarzyszył internowanym.

Autor tego ciekawego artykułu opisuje, że nieposłuszeństwo władzom zakładu karnego było widziane i odbierane w dobrym tonie, że „w celach roilo się od rzeczy przemycanych z zewnątrz, absolutnie zabronionych przez regulaminy: nielegalnych wydawnictw, aparatów fotograficznych, nawet odbiorników radiowych, czy to przemycanych „z wolności” przez odwiedzających, czy też skonstruowanych przez uzdolnionych technicznie osadzonych”.

5. Po 35 latach..., w świetle słowa Bożego

Po 35. latach od ogłoszenia Stanu Wojennego zbrodnie nie zostały osądzone. W dalszym ciągu są ludzie, którzy zachwalają ten Stan. Nie widzą żadnej niedogodności czy wręcz zbrodni¹². Dziś można boleć nad rozchwianiem naszego Narodu, boleć nad ludźmi, którzy działają na szkodę naszego Państwa. Bolejemy, że niektórzy jeżdżą na skargę do Brukseli czy innego miasta UE, aby oskarżać obecny rząd. Oni do dziś dnia nie mogą się

pogodzić ze swoją porażką. Są pyszni i zarozumiali, gotów na wszystko.

Popatrzmy na te nasze dzieje okiem nadprzyrodzonym. Słyszeliśmy we fragmencie z Księgi proroka Sofoniasza (3,1-2.9-13), mocne słowo „biada”. Komu więc biada? „Biada buntownikom i splugawionemu miastu, co stosuje ucisk! Nie słucha głosu i nie przyjmuje ostrzeżenia, nie ufa Panu i nie przybliży się do swego Boga”. Prorok boleje nad niewiernością „pysznych samochwalców”, którzy nie szukają oparcia u Pana Boga.

Buntownicy źle kończą. Tak podpowiada nam historia. Przeczytałem homilię ks. kard. Roberta Saraha, prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, którą wygłosił 31 października 2016 roku w Vezelay, we Francji, podczas Mszy świętej dla wędrowników – Skautów Europy. Mówił wprost do skautów, a co możemy odnieść do siebie, do naszych dziejów:

„Harcercz, który nie dał wszystkiego, nie dał nic. Harcercz który nie umarł dla siebie, by się narodzić dla innych, nic nie zdziała. Ale pamiętaj, że nic, co dobre, nie przyjdzie ci w życiu łatwo. A teraz, bracie, idź z Bogiem...”¹³. Przypomniał też harcerską dewizę: „Harcercz – Syn Chrześcijaństwa – jest dumny ze swej wiary: pracuje sumiennie, aby ustanowić Królestwo Chrystusa w całym swoim życiu i świecie, który go otacza”.

Wypowiedział słowa, które można odnieść do nas samych, w dniu modlitwy za ofiary Stanu Wojennego i zatroskania o los naszej Ojczyzny: „Zawsze trwajcie w prawdzie, bądźcie odważni i pełni poświęcenia dla waszej ojczyzny i dla Kościoła, aż po całkowity dar ze swojego życia”.

Dziś modlitwą obejmujemy wszystkie ofiary stanu wojennego i modlimy

się o dobre wykorzystywanie wolności w naszej Ojczyźnie. Niech doświadczenia Stanu Wojennego i stale trwające zamieszki, protesty, marsze, pomogą nam lepiej zrozumieć ojcyste dzieje i wartość wolności. Oby wolność nigdy nie kojarzyła się nam z anarchią, samowolą, podkopywaniem jej fundamentów.

Święci patronowie naszej Ojczyzny, Wojciechu, Stanisławie, Andrzeju Bobolo, wstawiajcie się u Pana Boga za naszą Ojczyzną, abyśmy cenili czy jest wolność.

Ks. Andrzej Skiba

¹ M.-F. Baslez, *Prześladowania w starożytności. Ofiary Bohaterowie Męczennicy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 366.

² Por. J. Danielou, H. I. Marou, *Historia Kościoła. Od początków do roku 600*, t. I, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1986, s. 185.

³ Tamże, s. 186.

⁴ E. Kabiesz, *Bezdomna Matka Boska*, w: *Gość Niedzielny*, nr 50, z dnia 11 grudnia 2016, s. 7.

⁵ T. Jaklewicz, *Dwa lata więzienia za pro life w necie*, w: *Gość Niedzielny*, nr 50, z dnia 11 grudnia 2016, s. 7.

⁶ J. Piniór, *Minusy*, w: *Gość Niedzielny*, nr 50, z dnia 11 grudnia 2016, s. 8.

⁷ RW, *Kair/Prześladowania. Zamach*, w: *Nasz Dziennik*, poniedziałek, 12 grudnia 2016, s. 13.

⁸ *Hydrze odrastają łby. Esbecy nie znają innej kultury poza „kulturą” pały i kopniaka*. Z Januszem Olewińskim, przewodniczącym Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach, rozmawia Adam Kruczek, w: *Nasz Dziennik*, poniedziałek, 12 grudnia 2016, s. 14.

⁹ Tamże.

¹⁰ Ł. Warzecha, *Opozycja, libido i światło*, w: *Do Rzeczy*, nr 50, z dnia 12-18 grudnia 2016, s. 14.

¹¹ sj, *Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości. Stan Wojenny na ziemi sanockiej*, w: *Tygodnik Sanocki*, nr 49, z dnia 9 grudnia 2016, s. 16.

¹² Z. Baranowski, *Nieosądzone zbrodnie*, w: *Nasz Dziennik*, sobota – niedziela, 10-11 grudnia 2016, s. 3.

¹³ Kard. R. Sarah, *Jeśli będziecie wierni swojemu powołaniu, zmienicie świat*, w: *Nasz Dziennik*, sobota – niedziela, 10-11 grudnia 2016, s. M6.

Śluby wieczyste siostry Małgorzaty Sitio Marii Sikory

3 XII 2016r., w sobotę, do przepięknej Bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego w Rzymie przybyli rodzice i przyjaciele naszej parafianki Małgorzaty Sikory, by uczestniczyć w uroczystości złożenia przez Nią ślubów wieczystych w Zgromadzeniu Misjonarek Miłości św. Matki Teresy z Kalkuty. Wraz z Małgosią, która w Zgromadzeniu przybrała imię Sitio Maria, śluby złożyło jeszcze 8 sióstr: jedna ze Słowacji, trzy z Indii, trzy z Afryki, jedna z Syrii. Śluby sióstr odbierał Archiprezbiter watykańskiej bazyliki św. Piotra, kardynał Angelo Comastri, a Mszę św. koncelebrowali między innymi dwaj księża- przyjaciele Gosi z

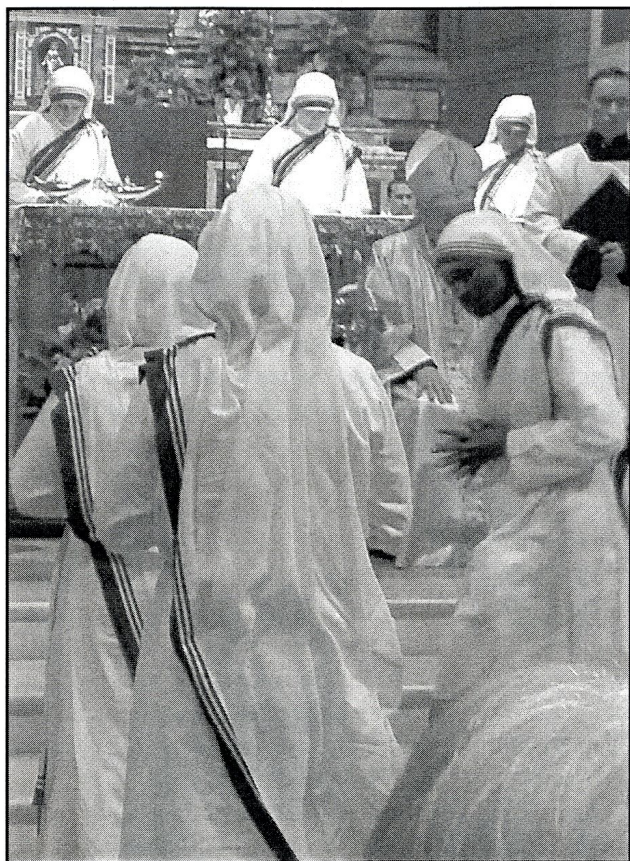
Sanoka, którzy przyjechali na tę uroczystość z Polski. Siostry przyrzekały na chwałę i cześć Bożą zachować czystość, ubóstwo, posłuszeństwo z całego serca oraz dobrowolną służbę najuboższym z ubogich. Przyrzeczenia były spisane na kartkach, które siostry otrzymały z Kalkuty i podpisały je na ołtarzu, aby śluby były zjednoczone z ofiarą eucharystyczną. W tym dniu siostry również otrzymały informację dokąd pojedą na misje. Tym razem udadzą się na Kubę, do Brazylii, Pakistanu, do Danii, na Węgry, a nasza parafianka do Grecji, do miasta Saloniki. Jak więc widzimy siostry są posłane na cały świat, na wszystkie

niemal kontynenty.

Następne kilka dni siostra Małgorzata spędziła z rodzicami i rodziną zwiedzając Rzym i Watykan oraz uczestnicząc w spotkaniu z papieżem Franciszkiem. Siostra Sitio Maria, Misjonarka Miłości, dziękuje wszystkim sanoczanom i przyjaciołom, którzy w tym uroczystym dniu wspierali Ją modlitwą. Prosi także wszystkich o dalsze wsparcie modlitewne, zapewniając, że ona będzie pamiętać o nich w każdym zakątku świata, do którego zostanie posłana.

Na podstawie relacji rodziców siostry spisał ks. Tomasz Grzywna





W stronę objawień fatimskich

Niech mi wybaczą wnikliwi czytelnicy naszej parafialnej gazetki „Góra Przemienienia”, że ośmielam się drukować refleksje związane z moim pobytem w Fatimie, a właściwie, to z uprzednim przekazaniem fatimskiego orędzia Matki Bożej. Zbliżamy się do setnej rocznicy objawień i trzeba sobie odświeżyć te wielkie i ważne wydarzenia zbawcze. Mają one wielkie znaczenie, o których nie zawsze staramy się pamiętać, a co gorsza z nimi liczyć. Zbliżając się do jubileuszu objawień chcemy ożywić swoją wiarę jak również nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej. Każdego roku ks. Tomasz Grzywna od maja do października prowadzi rozważania związane z tym orędziem. Nic nowego czy niewiele bardziej odkrywczego można przekazać, ale samo ich odświeżenie ma swój głęboki sens¹. Mówi ks. dr Krzysztof Czaplą, dyrektor Sekretariatu Fatimskiego w Zakopanem: „Objawienia fatimskie są ważne dla całego Kościoła powszechnego, poprzez swój ścisły związek z przesłaniem Ewangelii, są wezwaniem do nawrócenia grzeszników. Przeżywanie tego jubileuszu musi stać się impulsem do odnowienia i wzmocnienia wiary wszystkich wierzących oraz dotarcia do tych, którzy stoją na peryferiach Kościoła, jak również osób niewierzących”².

Mówiąc o Portugalii można się posłużyć słowami szesnastowiecznego poety, który napisał, że *ich kraj znajduje się tam, gdzie kończy się ląd, a zaczyna morze*. Do kraju tego należą także wyspy Madera i Azory. O Azorach to pewno wiemy tylko tyle, że czasem mówią w telewizji, zapowiadając prognozę pogody, że znad Azorów nadchodzi rozległy wyż czy niż. Portugalia była krajem kolonialnym, która miała swoje wpływy w Afryce i w Azji. Graniczy tylko z Hiszpanią i Atlantykiem. Od roku 1215 jej granica z Hiszpanią prawie że nie uległa zmianie. Przeprowadzono tylko niewielką korektę. Jest to kraj przeważnie górzysty, z nizinami nad Oceanem. Dwie najdłuższe rzeki, to Tag i Duero, które wypływają z Hiszpanii i wpadają do Oceanu Atlantyckiego. Niektóre rzeki są okresowe, zależne od obfitości opadów. Portugalia robi wrażenie wielkiego placu budowy czy przebudowy, gdzie widać nowoczesne domy, bezkolizyjne autostrady, choć nie brakuje starych, brzydkich, kamiennych domków.

Klimat w Portugalii jest raczej oceaniczny, a charakteryzuje się długimi i gorącymi latami oraz łagodnymi zimami. W praktyce jest tu dwie pory, sucha i deszczowa, choć mówi się

o czterech porach roku. Śnieg można spotkać tylko w Górach Gwiazdzistych i to nie zawsze. Jest to już pewnego rodzaju sensacja. Na Tagu, na szerokim rozlewisku tej rzeki, znajduje się długi, bo mierzący sobie 17 km most, im. Vasco da Gamy. Obok tego mostu znajduje się jeszcze jeden, długości niewiele ponad 2 km. W Lizbonie znajduje się wiele parków i ogrodów, w tym słynny Ogród Botaniczny, w którym rośnie ok. 2700 gatunków roślin. Wiele roślin, które rosną tylko w Portugalii, zostało sprowadzonych z krajów zamorskich, kolonialnych.

Portugalia liczy ok. 11 mln ludzi. W zasadzie mieszkańcy tego kraju posługują się jednym językiem. Sama Lizbona, stolica Portugalii, liczy ok. 2 mln mieszkańców. Miasto żyje historią, monumentalnymi budowlami oraz męstwem swoich bohaterów, odkrywców lądów i żeglarzy. Prawie 99% tutejszych ludzi przyznaje się do wiary katolickiej.

c.d.n.

ks. Andrzej Skiba

¹ M. Bochenek, Obudźmy się, w: Nasz Dziennik, środa, 30 listopada 2016, s. 12.

² Tamże.



XXV Rocznicą Powstania Radia Maryja

- relacja z uroczystości w Toruniu 3 grudnia 2016 r.

To już 25 lat za pośrednictwem Radia Maryja dociera do naszych domów katolicki głos prawdy i patriotyzmu, który budzi nadzieję i jest ostoją w codziennym życiu milionów Polaków zarówno w kraju jak i za granicą. Za to wielkie dzieło dziękowali księża biskupi i arcybiskupi, kapłani, prezydent Andrzej Duda, przedstawiciele władz oraz tysiące pielgrzymów z Polski i całego świata.

Eucharystii przewodniczył ks. abp Marek Jędraszewski, metropolita łódzki. W homilii zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski przypominał, że w trudnej dla Kościoła w Polsce chwili pojawił się nikomu wcześniej nie znany redemptorysta. - „Nie miał pieniędzy, ale wiedział, że jeśli na trudne sprawy patrzy się z pełnym zaufaniem pokładanym w Panu Bogu, to rzeczy niemożliwe okazują się w pełni możliwymi” - wskazał ks. abp Marek Jędraszewski.

W programie Radia Maryja – jak mówił metropolita łódzki – jest wszystko co życie stanowi: wspólna modlitwa, rzetelne informacje, katechezy i konferencje oraz dyskusje na ważne dla Kościoła, narodu i państwa tematy. - „W ten sposób Radio stało się przekazicielem tego nauczania, które zostawił nam Jan Paweł II Wielki. Gdybyśmy chcieli dać syntezę treści, które nieprzerwanie od dwudziestu pięciu lat płyną z Torunia do Polski i wszędzie tam, dokąd dociera głos Radia Maryja, to na pewno znajdziemy w nim rozwinięcie tego przesłania, które w związku z Dekalogiem przedstawił nam i przekazał jako jedno wielkie zobowiązanie nasz święty Rodak” – podkreślił metropolita łódzki. Radio stało się też głosem tych wszystkich Polaków, których rodzaje się od 1989 r. społeczeństwo liberalne chciało

wykluczyć i zmusić do milczenia – dodał ks. abp Marek Jędraszewski.

Na dzisiejszą uroczystość słowo i błogosławieństwo Apostolskie skierował Ojciec Św. Franciszek. - „Jego Świętobliwość dziękuje Bogu za wszelkie dobro, jakie w tym ćwierćwieczu zrodziło się w sercach ludzkich dzięki radiowemu przekazowi ewangelicznych treści, nauczania Magisterium Kościoła, informacji o życiu Wspól-

w dobrem, prawdą, miłością, włączając się wspaniałomyślnie w zasiew Słowa Bożego i nauki Kościoła” - napisał ks. kard. Zenon Grocholewski. List przesłał również przełożony generalny Zgromadzenia Redemptorystów o. Michael Brehl CSSR, a czytał go o. Dariusz Paszyński CSSR, wikariusz Prowincjała Warszawskiej Prowincji Redemptorystów. - „Ważne jest, by to narzędzie ewangelizacji i źródło infor-

macji, któremu ufa wiele ludzi, troskliwie i ostrożnie rozeznawało przesłanie, które ma głosić. Niech Radio Maryja będzie dalej narzędziem głoszenia Ewangelii, ciągle odnawianym przez Ducha Świętego i nauczanie Ojca Św. Franciszka” - wskazał Michael Brehl CSSR.

Głos zabrał także ks. abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. TV Trwam. - „Idźcie i głoscie i niech ten głos się rozchodzi po całej krainie. Alleluja i do przodu” - mówił

ks. abp Sławoj Leszek Głódź. Na uroczystości obecny był o. Janusz Sok CSSR, Prowincjał Prowincji Warszawskiej Redemptorystów. - „To Radio powstało i istnieje dzięki tak wielu ludziom dobrej woli. Chciałbym w imieniu wszystkich redemptorystów pracujących w radiu, w Polsce i na świecie, wam podziękować” - mówił o. Janusz Sok CSSR. Na zakończenie uroczystości 25-lecia Radia Maryja słowo skierował o. Tadeusz Rydzyski CSSR, założyciel i dyrektor katolickiej rozgłośni. - „Dziękujemy wszystkim, którym jest drogi Bóg, honor i Ojczyzna. Bóg zapłać!” - powiedział o. Dyrektor Tadeusz Rydzyski CSSR.

Źródło:

Serwis informacyjny;
www.radiomaryja.pl



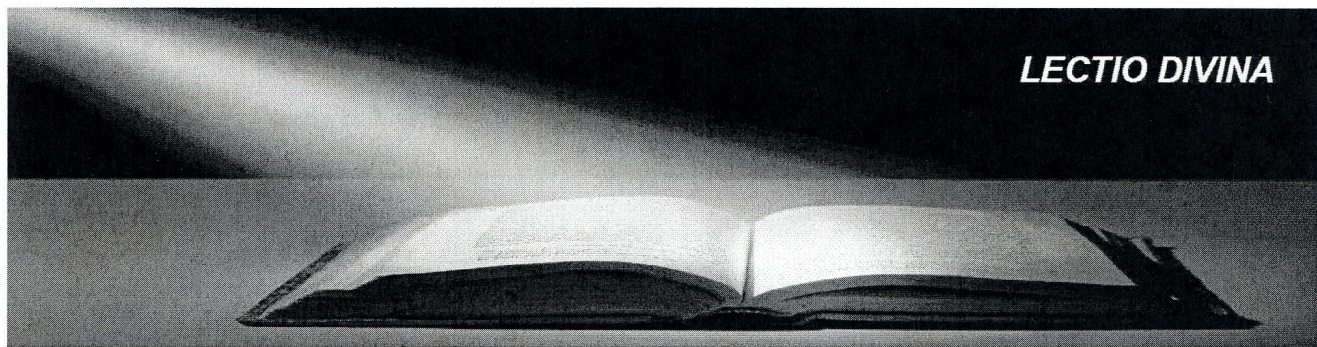
noty wierzących w Chrystusa na całym świecie oraz dzięki modlitwie, w której w sposób szczególny uczestniczą ludzie chorzy i w podeszłym wieku” - dodał. Ojciec w. Franciszek życzył Radiu, aby było skutecznym środkiem ewangelizacji i nośnikiem ponadczasowych wartości ludzkich.

Dziś wspólnie z radiową rodziną świętował również gospodarz diecezji toruńskiej, ks. bp Andrzej Suski, który podkreślił, że z wielką radością dziękuje Bogu za 25 lat owocnej działalności Radia Maryja. List do uczestników uroczystości skierował ks. kard. Zenon Grocholewski, prefekt senior Kongregacji Wychowania Katolickiego. List ten przeczytał rektor Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej o. Zdzisław Kłafka CSSR. - „Nie zrażając się trudnościami, Radio Maryja ubogacało i ubogaca Polaków

Święty Mikołaj u niepełnosprawnych

Fotorelacja – ks. Tomasz Grzywna





Lectio Divina (Łk 12,13-21)

Lectio (czytanie i zrozumienie Pisma)

Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: „Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem”. Lecz On mu odpowiedział: „Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?” Powiedział też do nich: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia”. I opowiedział im przypowieść: „Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu poczęć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?” Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem”.

Jezus nie podejmuje się roli rozjemcy, gdyż wie, że tam, gdzie człowiek kieruje się żądzą posiadania, jedność i zgoda są niemożliwe. „Podział dziedzictwa między braćmi ma załatwić nie pośredniczący sędzia, ale miłość”. Człowiek z tłumu nie prosił o radę. Chciał, żeby Jezus stanął po jego stronie, uznał go za pokrzywdzonego. Tak często domagamy się, żeby Kościół poparł nasze stanowisko, potępił taki czy inny ustrój społeczny albo pochwalił to, co nam wydaje się słuszne. Czy nie jest to czasem krótkowzroczność, pycha, wygórowana ambicja?

Często widoczne jest w nas przekonanie, iż pewne słowa z Pisma Św. nie dotyczą nas, a są przeznaczone dla kogoś innego. Niekiedy nawet w duchu myślimy o tym, kto mógłby się nad nimi nieco zastanowić i je rozważyć. Jednak Bóg pragnie je skierować do nas, właśnie do nas.

Niestety, życie uczy, że człowiek zbyt często nie tylko przywiązuje się do Bożych darów, ale ich nadużywa, zapomina o ich Dawcy i tym samym staje się niewolnikiem rzeczy, uczuć, ambicji, władzy. Jezus nie jest przeciwko posiadaniu, ale przeciwko traktowaniu tego jako bożka.

Chciwość nie jest obca ludzkiej duszy. Chęć gromadzenia sobie zapasów, chęć nabywania ciągle nowych rzeczy, chęć „zabezpieczenia się” na przyszłość, chęć posiadania więcej i więcej. To jest również w nas, w duszach maleńkich. Nie jesteśmy wolni od żadnych słabości. A choć niekoniecznie są one tak widoczne, jak u niektórych, to Boże oczy widzą wszystko, a serce boli na ten widok. Życie doczesne o tyle jest ważne, że powinniśmy wywiązywać się ze swoich obowiązków w pracy i w rodzinie, okazywać wszystkim miłość i żyć miłością. Jednak to życie jest tylko pewną drogą po której kroczyć mamy do Nieba. Nie jest celem samym w sobie. Dlatego nie należy na nim zatrzymywać wzroku. Właściwy cel, to Bóg.

Św. Ignacy powtarzał, że mamy tak ufać Bogu jakby całe powodzenie spraw zależało tylko od Niego, ale mamy dokładać wszelkich starań, jakby wszystko zależało od nas, a od Boga nic. W świecie duchowym działa następująca zasada: szukaj królestwa Bożego, a Bóg poszuka Ciebie w Twojej biedzie na ziemi, i odszuka, i obdarzy wszystkim, czego potrzebujesz.

Meditatio (spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle słowa Bożego)

Na ile ja ufam we własne siły, a na ile ufam, że to od Boga wszystko zależy? Czy w tej walce o karierę, studia, rodzinę nie zapomniałem o ufności wobec Boga? Czy nie stałem się samowystarczalny?

Oratio (zwrócenie się do Boga)

Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci za Twoją cierpliwość do mnie, cierpliwość

do mnie w chwili, kiedy burzyłem moje stare spichlerze, a budowałem nowe, lepsze, większe, przewyższające wspaniałością spichlerze innych. Kiedy chciałem być samowystarczalny. Kiedy rozważałem sam w sobie a pomijałem Cię w moich planach. Opierałem moje życie na dobrach, które przecież w porównaniu z Tobą są marnościami. Kiedy szukałem radości, ukojenia w moich dobrach, a nie w Tobie. Ile to razy przychodziłem do Ciebie Panie, abyś wstawił się za mną, gdy spotykała mnie jawna niesprawiedliwość, w rodzinie, w pracy. Ile to razy błagałem Cię o Twoją ingerencję, a Ty milczałeś. Teraz już wiem, że chciałeś mi pokazać, gdzie tak naprawdę leży problem. Teraz już wiem, że nie chciałeś, abym ciągle tkwił w swoim błędzie.

Contemplatio (czas bycia sam na sam z Bogiem)

„Przebacz mi, Ojcze. Wiem, że znasz moją słabość, która czasem mnie opanowuje. Wierzę jednak, że masz nade mną litość. Mam mocną ufność, że pomożesz mi w przyszłości jeszcze bardziej niż przedtem, choć mało Ci daję zadowolenia.

Panie, pomóż mi starać się raczej o Królestwo Boże i Jego sprawiedliwość z wiarą, że Ty troszczysz się o mój odpoczynek, życie, miłość i cieszenie się życiem.

Psalm 103 (fragment)

Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach!

On odpuszcza wszystkie twoje winy,
On leczy wszystkie twe niemoce,
On życie twoje wybawia od zguby,
On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem,
On twoje dni nasycy dobrami:
odnawia się młodość twoja jak orła.
Pan czyni dzieła sprawiedliwe,
bierze w opiekę wszystkich uciśnionych.

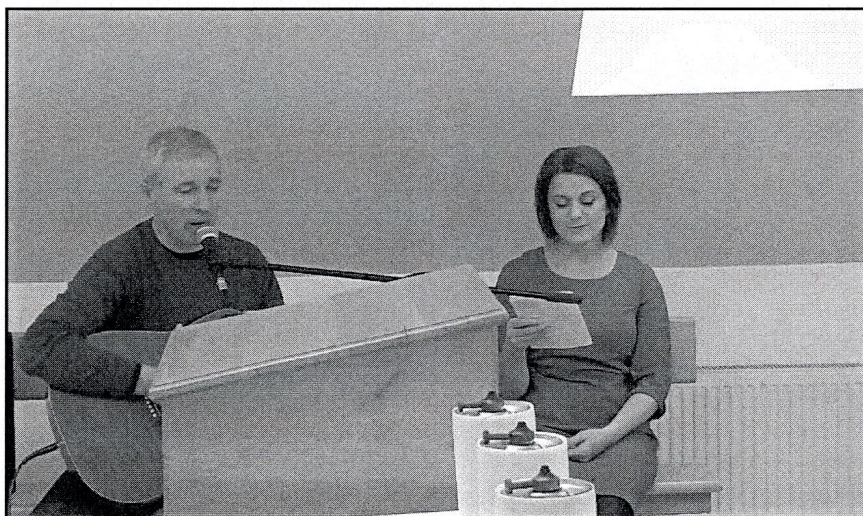
Grupa Biblijna
Barbara Ćwik-Kątska

ZE ŚW. FAUSTYNĄ I ŚW. JANEM PAWŁEM II OKRYWAMY TAJEMNICĘ MIŁOSIĘRDZIA... REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA KANDYDATÓW DO SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

W dniach 9-11 grudnia 2016 r. w Oratorium Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej w Strachocinie odbyły się rekolekcje dla kandydatów do sakramentu bierzmowania. Uczestniczyło w nich 34 gimnazjalistów klas trzecich, którzy wraz z ks. Grzegorzem oraz państwem Katarzyną i Leszkiem Jankiewicz próbowali uczyć się lepszego rozumienia Pana Boga. Trzydniowy pobyt w Strachocinie był dla młodzieży okazją do odkrywania razem ze św. Faustyną Kowalską oraz św. Janem Pawłem II niezwyklej tajemnicy miłosierdzia Bożego. Program rekolekcji obejmował następujące punkty: udział we Mszy Świętej w kaplicy Oratorium (sobota) i w kościele parafialnym *pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej* (niedziela), wspólny śpiew (piątek-niedziela), nawiedzenie Bobolówki w Strachocinie (miejsce narodzin św. Andrzeja Boboli) wraz z modlitwą różańcową (sobota), słuchanie konferencji rekolekcyjnych (piątek-niedziela), projekcja filmu pt. „Czy naprawdę wierzysz?” (sobota), udział w adoracji Najświętszego Sakramentu (piątek i sobota), wspólne spożywanie posiłków, obrzęd przyjęcia do Rycerstwa Niepokalanej (niedziela).

Aleksandra Jaklik

Oto świadectwa gimnazjalistów, którzy w ramach bezpośredniego przy-



gotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania wzięli udział w rekolekcjach zamkniętych:

Podobało mi się wspólne śpiewa-

nie – Jakub.

Podczas tych rekolekcji nauczyłam się na nowo spędzać czas z Bogiem i bliźnimi. Teraz już wiem, co znaczy mieć miłosierne oczy, uszy, język, ręce, nogi i serce. Zapamiętam ten czas naprawdę na długo – Aleksandra.

Podczas rekolekcji panowała fajna atmosfera. Wszyscy uczestnicy angażowali się w pełnienie czynków miłosierdzia poprzez dyżury sprzątania po posiłkach i zmywanie naczyń. To samo robili święci – Krystian.

Te rekolekcje pogłębiły moją wiarę w Boga oraz pomogły mi się odciąć od codzienności – Jakub.

Podczas tych rekolekcji moja wiara znacząco wzrosła. Dużo się



dowiedziałam o miłosierdziu Bożym. Mimo wcześniejszych wątpliwości, cieszę się, że mogłam uczestniczyć w tych rekolekcjach. Bardzo mocno zachęcam do udziału w nich, bo warto, naprawdę – Julia.

Rekolekcje były ciekawe. Inaczej sobie je wyobrażałam, ale było lepiej niż sądziłam. Nie żałuję, że wzięłam w nich udział, spędziłam ten weekend z Bogiem, zamiast siedzieć w domu i marnować czas. Zachęcam do uczestnictwa w tego typu rekolekcjach, są bardzo fajne i można w ich trakcie bardzo dużo się nauczyć – Karolina.

Podobała mi się atmosfera rekolekcji – Jakub.

W czasie rekolekcji nauczyłam się tego, że aby pomagać bliźnim trzeba mieć miłosierne serce. Poznałam wiele pieśni religijnych. Dziękuję ks. Grzegorzowi za zorganizowanie i przeprowadzenie rekolekcji – Maja.

Myślałam, że rekolekcje będą czasem straconym i te trzy dni będą wyjęte z życia. Okazało się jednak, że spędziłem w Strachocinie bardzo przyjemny weekend i odkryłem wiele potrzebnych wartości – Rafał.

Uważam, że warto wziąć brać w rekolekcjach zamkniętych ponieważ pomaga nam to w przygotowaniu się do sakramentu bierzmowania. Na dodatek wszyscy mogliśmy bliżej się poznać i poprawić nasze relacje. Sądzę, że wszyscy wspólnie spędziliśmy przyjemnie czas – Karina.

Rekolekcje są bardzo pomocne w przygotowaniu do sakramentu bierzmowania. Bardzo się ze sobą zin-



tegrowaliśmy. Warto wziąć w nich udział, gdyż można dowiedzieć się wielu ciekawych i przydatnych rzeczy – Gosia.

Bardzo fajnie spędziłem ten czas, robiąc różne, ciekawe i interesujące rzeczy oraz ucząc się wielu praktycznych informacji – uczestnik rekolekcji.

Rekolekcje były dużo lepsze niż myślałem – Wojciech.

Uważam, że rekolekcje były bardzo fajne, ośrodek jest przyjemny, a sama idea rekolekcji jest bardzo pomocna w przygotowaniu do bierzmowania – Ania.

Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony. Sądzę, że będzie dużo gorzej – Jakub.

Podczas tych rekolekcji dużo nauczyły mnie konferencje, które mówiły o miłosierdziu. Ponadto umocniłam swoją wiarę dzięki wspólnej modlitwie – Celina.

Rekolekcje mi się podobały, ponieważ można było nauczyć się

wielu ciekawych rzeczy, które należy wykorzystać w życiu – Kuba.

Podczas rekolekcji zbliżyłam się do Boga i umocniłam swoją wiarę. Najbardziej podobało mi się wspólne śpiewanie. Warto było przyjechać do Strachociny – Zuzanna.

W czasie rekolekcji można było poznać dużo fajnych osób, z którymi codziennie nie rozmawialiśmy. Spędziliśmy super czas przy śpiewaniu. Atmosfera była przyjemna. W środku było ciepło – Luana.

Postaram się po tych rekolekcjach być miłszym dla innych – Wojciech.

Rekolekcje minęły w przyjaznej atmosferze. Nauczyły mnie, jak być miłosiernym człowiekiem. Najbardziej podobał mi się wspólny śpiew. Zachęcam wszystkich do uczestnictwa w takich rekolekcjach, gdyż można dużo nauczyć się o miłosierdziu – Alicja.

Podobał mi się film i śpiewanie – Jakub.

Podczas rekolekcji było fajnie. Nauczyłam się uważnie słuchać i rozumieć słowo Boże. Podobał mi się wspólny śpiew, zwłaszcza pieśń: „Pan jest Pasterzem moim, niczego mi nie braknie, na niwach zielonych pasie mnie, nad wody spokojne prowadzi mnie” – Marysia.

Fajny film i śpiewanie – Jakub.

Bardzo mi się podobało na rekolekcjach. Szczególnie mocno zapamiętam chwile wspólnego śpiewu. Zachęcam do uczestnictwa w rekolekcjach zamkniętych przed bierzmowaniem, gdyż można dużo dowiedzieć się o miłosierdziu – Gabriela.



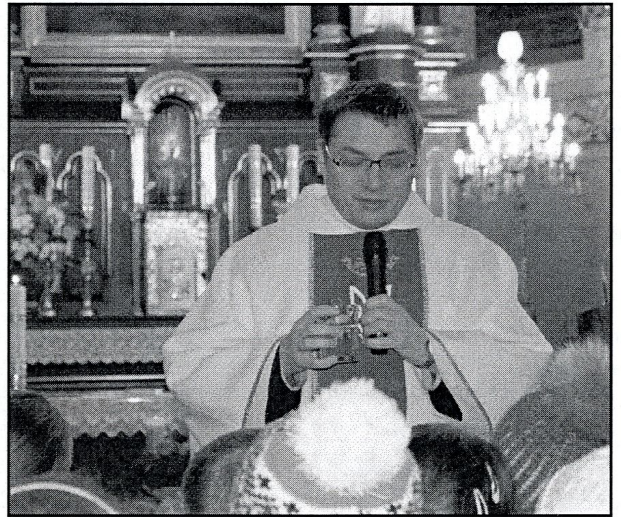
Autorzy zdjęć:
K. Jankiewicz,
ks. G. Delmanowicz

Poświęcenie medalików Niepokalanej dla dzieci pierwszokomunijnych

Uroczystość odbyła się na Mszy świętej w dniu Niepokalanego Poczęcia NMP, 8.12.2016 r. o godz. 17.00. Ponad setka dzieci wysłuchała kazania na temat czystości duszy, a następnie przyjęła medaliki z wizerunkiem Niepokalanej. Polecajmy te dzieci w naszych modlitwach, aby mogły dobrze przygotować się do I Komunii świętej.

Ks. TG

Fot. Jakub Radożycki





Intencje w tygodniu *19. do 25.12.2016 r.*

Poniedziałek – 19.12

6.00 ++ z rodziny Władyków i Mazurów

7.00 + Wojciech

7.30 + Mieczysław Furtak (greg.)

18.00 1. + Henryk Kowalik (greg.)

2. + Jadwiga Furmankiewicz 3 r. śm.

3. + Stanisław Synowiec (greg.)

4. o bł. Boże dla Ojczyzny, ks. Opiekuna i pozostałych kapłanów, dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin i czciocieli O. Pio

Wtorek – 20.12

6.00 + Józefa (f), Antoni, Zbigniew

7.00 + Krystyna i Edward

7.30 + Mieczysław (greg.)

18.00 1. + Henryk Kowalik (greg.)

2. + Maria Kędzior int. od Henryka dla bratowej

3. + Marek i Ferdynand

4. + Stanisław Synowiec (greg.)

Środa – 21.12

6.00 + Mieczysław Kulisz 1 r. śm.

7.00 + Zofia 1 r. śm.

7.30 1. + Mieczysław Furtak (greg.)

2. + ks. Adam Sudoł w przeddzień imienin

18.00 1. + Henryk (greg.)

2. + Zofia i Roman

3. + Stanisław Synowiec (greg.)

4. + Zdzisława (f) Śliwa 3 r. śm oraz Eugeniusz Śliwa

Czwartek – 22.12

6.00 + Irena Bugier int. od rodziny

7.00 + Maria Kędzior int. od Janiny i Zbigniewa Raś z rodziną

7.30 1. + Mieczysław (greg.)

2. + Julian Baran 7 r. śm.

18.00 1. + Henryk Kowalik (greg.)

2. + Stanisław Synowiec (greg.)

3. + Franciszek 3 r. śm. i Maria Radwańscy

Piątek – 23.12

6.00 1. za Janusza w dniu urodzin

2. + Stanisław i Apolonia

7.00 + Marian, Waleria, Aniela, Józef

7.30 1. + Mieczysław (greg.)

2. + Adam Froń i Genowefa Śliwka

18.00 1. + Henryk Kowalik (greg.)

2. + Stanisław Synowiec (greg.)

Sobota – 24.12 Wigilia

6.00 + Maria i Kazimierz

7.00 1. + Stanisław Synowiec (greg.)

2. + Anna i Adam

7.30 1. + Henryk Kowalik (greg.)

2. + Mieczysław Furtak (greg.)

Pasterka

22.00 Stróże:

22.00 Płowce: + Krzysztof oraz druga int.

24.00

1. + Genowefa, Józef, Bogdan, Józefa (f), Stanisław, Henryk, Dariusz

2. + Aniela, Romana (f), Władysław, Jan

3. o bł. Boże i potrzebne łaski dla rodziny Kot

4. w int. s. Ewy z okazji imienin

Niedziela – 25.12 Boże Narodzenie

6.30 za parafian

8.00 + Mieczysław Furtak (greg.)

9.30 + Adam Florek

11.00 w intencji siostry Małgorzaty Sikora – o potrzebne łaski z okazji złożenia ślubów wieczystych

12.30 + Henryk Kowalik (greg.)

16.00 + Stanisław Synowiec (greg.)

18.00 dziękczynna z okazji 44 r. ślubu

Marii i Jacka – za opiekę, dar wiary i wszelkie łaski otrzymane w czasie wspólnej drogi życia z prośbą o dalsze błogosławieństwo i matczyną opiekę Maryi

Stróże: int.

Płowce: + Helena i Ludwik Kobiela

4 Niedziela Adwentu – 18.12.2016.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś po Mszy świętej o godzinie 12.30 nabożeństwo do św. Rity, patronki spraw trudnych, po ludzku sądząc beznadziejnych. Ożywiamy to nabożeństwo swoim uczestnictwem, gdyż jest to święta, która niesie pomoc w różnorodnych potrzebach duchowych, a nawet przynosząca zdrowie o czym świadczą różne cuda zdziałane przez jej wstawiennictwo.

2. Dziś podczas Mszy św. o godzinie 9.30 zawita do nas Betlejemskie Świątełko Pokoju. Tak w niedzielę jak i w tygodniu, można przynieść lampki czy osłonięte świece, aby to światło zanieść do swoich domów na stół wigilijny. Niech nasze domy będą takim małym Betlejem.

3. W czwartek i piątek w naszej oraz franciszkańskiej parafii będzie spowiedź przedświąteczna. Spowiadamy od godziny 8.30 do 12.00 oraz od 14.00 do 18.00. O godzinie 10.00 i 16.00 będzie półgodzinna przerwa. Skorzystajmy z możliwości wyspowiadania się, aby z czystym sercem przyjąć Nowonarodzonego Jezusa. Zaprośmy Go do swoich domów i rodzin. Prosimy już o wcześniejszą spowiedź, aby niekoniecznie czekać na ostatnią chwilę. Spowiadamy codziennie, choć teraz ze względu na wyjazdy na spowiedzi do sąsiednich parafii, będzie to trochę trudniejsze.

4. W piątek, od godz. 9.00-11.00, nawiedzamy chorych. Prosimy, aby najbliżsi zgłaszali tych chorych, którzy – poza pierwszym piątkiem – chcą skorzystać ze spowiedzi i Komunii świętej.

5. W sobotę wypada **Wigilia Uroczystości Narodzenia Pańskiego**,

święty wieczór podczas którego zasiądziemy do wspólnego stołu. Niech w ten wyjątkowy wieczór obok łamania się opłatkiem towarzyszy nam czytanie fragmentu Pisma świętego o narodzeniu Pana Jezusa, modlitwa, śpiewanie kolęd w gronie rodziny czy najbliższych. Na wigilię nie podajemy ani nie spożywamy alkoholu. Na Wigilię nie ma Mszy świętej wieczornej. Młodzież naszej parafii rozprowadza sianko na stół wigilijny oraz kartki świąteczne.

6. Także w wigilię przypada rocznica święceń biskupich oraz imienin ks. abpa Adama Szala, który niejednokrotnie gościł w naszej parafii, usługując nam. Pamiętajmy o nim w naszych codziennych modlitwach.

7. Po wigilii, o północy, rozpoczniemy przeżywanie i świętowanie **UROCZYSTOŚCI NARODZENIA PAŃSKIEGO – MSZĘ ŚWIĘTĄ PASTERSKĄ**. Porządek Mszy świętej w tę Uroczystość pozostaje bez zmian, jak w każdą niedzielę. Na Boże Narodzenie podobnie jak i na Świętego Szczepana **NIE BĘDZIE NIESZPORÓW**.

8. W Uroczystość Narodzenia Pańskiego można uzyskać odpust zupełny za przyjęcie w pobożnym usposobieniu przez radio i telewizję błogosławieństwa papieskiego „Urbi et Orbi” – „Miastu i Światu”.

9. W Stróżach i Płowcach w czasie Świąt godziny odprawiania Mszy świętych pozostają bez zmian. Pastorka w Stróżach i Płowcach będzie o godzinie 22:00.

10. Prosimy zgłaszać rocznice bądź też jubileusze małżeńskie, które w tym

roku świętować będziemy w Święto św. Szczepana, podczas Mszy świętej o godzinie 11.00. Zwykle świętowaliśmy w Niedzielę św. Rodziny, ale w tym roku święto to obchodzimy w piątek i jest to dzień zwykły. Tak nam dyktuje Kalendarz liturgiczny.

11. Burmistrz Miasta, Caritas Archidiecezji Przemyskiej i Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, serdecznie zapraszają na Wigilijne Spotkanie Mieszkańców Sanoka, które odbędzie się 23 grudnia 2016 roku o godzinie 12.30 na sanockim Rynku. Mieszkańcy Sanoka oprócz wspólnej modlitwy z Księdzem Arcybiskupem Józefem Michalikiem będą mieli okazję skosztowania tradycyjnych wigilijnych potraw oraz posłuchania najpiękniejszych polskich kolęd i pastorałek w wykonaniu zespołów SOUL i SOULIKI oraz jasełek w wykonaniu dzieci z sanockich przedszkoli. Będzie także okazja zabrania do domów betlejemskiego świątełka pokoju oraz świec wigilijnych i sianka na wigilijny stół”. – pisze pan Burmistrz Tadeusz Pióro. Będzie żywa szopka. Ze swej strony również zachęcamy do wzięcia udziału w tej wigilii na Rynku. Jest ona dla wszystkich. Tworzy się nowa tradycja i jest okazja, aby taką wigilię przeżyć w gronie licznie zebranych mieszkańców.

12. Siostry ze Strachociny zapraszają dziewczyny począwszy od VI klasy Szkoły Podstawowej, gimnazjalistki, licealistki i starsze, na rekolekcje, które rozpoczną się 17 stycznia, o godzinie 15.00. Zgłoszenia przyjmują Siostry do 10 stycznia. Szczegóły można znaleźć na plakacie.

Ogłoszenie

Dyrekcja, Nauczyciele i Uczniowie SP nr 2 im. Św. Kingi zapraszają na uroczystą akademię w 35 rocznicę wprowadzenia Stanu Wojennego, która odbędzie się w Klubie Górnika, 19 grudnia 2016 r. (poniedziałek) o godz. 13.00.

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com